

KURYJERKA

KRAKOWSKA.

Wyjeżdża w **Środę** i **Sobotę** z Nowéj Księgarni o godz. 3éj popołudniu. Objętość Numeru nieograniczona, najmniejsza wszakże półarkuszek. — Prenumerata roczna Złp. 12, półroczna 7, kwartalna 4, miesięczna 1 gr. 15, pojedynczy numer gr. 10.

Nr 1. **Kraków dnia 8 Stycznia we Środę.** **1845.**

I. WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

Wstęp.

Zwyczajem wszystkich redaktorów, wydawców, ogłosicieli umiejących łapać pięknemi słówkami dobrodusznych czytelników rozpoczynamy pismo nasze wstępem w ten sens: *Już dawno dawała się u nas czuć potrzeba* pisma, któreby obejmując cały organ miejscowości, wszelkie wydarzenia lub ich opisy i opowieści zbierało, konfrontowało i do wiadomości publicznéj podawało!!!

Redakcya chcąc zaradzić téj naglącéj konieczności, *mając jedynie pożytek czytających na uwadze*, wszystkich sił i zasobów dołożyć postanowiła, aby mające się wydawać pismo mogło trafić w smak *światłéj Publiczności.* Prenumerujący kuryerkę będzie miał w niéj *wyraziście objawiające się tętno życia miastowego*, to jest jaśniéj się tłumacząc dowié się o wszelkich wydarzeniach, przypadkach, nauczy się wszystkich plotek i bajek, które po mieście naszém kursują; tak więc z pomocą tego nieoszacowanego pisma, siedząc sobie za stolikiem w szlafroku i cichostępach (pantoflach), obaczy każdodzienny obraz miasta, życia domowego, zajrzy do wszystkich kamienic, kościołów, ulic, sklepów i t. d. i t. d. —

Redakcya jednakże postępując wedle zasad ściśle filantropicznych, niechcąc nadwornym pieczeniarzom, którzy w zastępstwie naszéj kuryerki roznoszeniem plotek i ciepłych jeszcze wiadomostek umieli siebie na obiad lub na śniadanie zaprosić — redakcya nie chcąc mówię pojawieniem swego pisma odbierać chleba tym, którzy niejako *de facto* byli już chodzącą kuryerką, podaje do powszechnéj wiadomości co następuje:

Iż osoby trudniące się roznoszeniem nowinek mający w tém sposób do życia, mogą i nadal wycierając bruki i pańskie przedpokoje, zbierać wszelkie plotki i wiadomostki celem udzielania onych Redakcyi, która oceniając ich zasługi i pracę stósownie do możności wynagrodzić się postara.

Kraków dnia 1 Stycznia 1845 r.

Redakcya.

II. GAWĘDKI.

ŻYD WIECZNY TUŁACZ

CZYLI AUTOR FRANCUSKI I KSIĘGARZE NIEMIECCY.

OFIARY
N. S. K.
—
Módlcie się
za nie
Lipsk
25 Sierpnia
1844 r.

PROLOG.

Sierpień się kończy.

Czytelniku! nie znajdujemy się na wąskiéj Berynga cieśninie oddzielającéj ostatnie krańce starego i nowego świata, ale na szerokim go-

Pyt. A mieszczana?
Odp. Mieszczan ma głowę ale duszy nie ma.
Pyt. A Chłopa?
Odp. Chłop ma duszę i ręce ale głowy nie ma.

Pewien Uczeń szkół wydziałowych zastanawiając się długo nad grammatyką, przekonał się że nie wszystkie słowa mają czas przyszły.

IV. DONIESIENIA PRYWATNE.



Znajduje się pod prassą w Drukarni Uniwersyteckiéj Rozprawa pod tytułem: **Światło, jako Ogniwo jednoczące Świat wewnętrzny z zewnętrznym**; przez *Zenona Hałatkiewicza.*

Potrzebny jest młodzieniec do apteki pod złotego Tygrysa przy ulicy Szczepańskiéj, na ucznia, z ukończonéj 4téj klassy szkół licealnych. Życzący sobie udać się do tego zawodu, zgłosić się ma do właściciela téjże apteki.

Kuryerka Krakowska przy nadchodzącéj zimie życząc swoim najukochańszym czytelnikom Dosiego roku, zawiadamia strony interessowane w następujący sposób:

Wieczory długie, do ostatków daleko, w teatrze nie codziennie grają. W takim stanie rzeczy wesoła i zajmująca książka najlepszém jest lekarstwem na nudy. Jeżeli więc nie macie co robić, czytajcie książki które wam tu wypisuję i nie wypisuję: *Miasta, Góry i Doliny* P. R. Dowie się czytelnik tu, wielu rzeczy na które patrzał a których nie widział. *Ramoty i Ramotki* Wilkońskiego książka jeszcze zabawniejsza i jeszcze dowcipniejsza aniżeli nasza kuryerka. *Obrazy litewskie* Chodźki i *Pamiątki szlachcica Litewskiego* dzieła nec plus ultra. *Teka Rozmaitości* Xa Hołowińskiego na któréj się i pomodlić można. *Tajemnice Londynu* i *Żyd wieczny tułacz* arcy ciekawe i wiele innych, które sami obaczycie, jeżeli téż aby raz w życiu do księgarni pofatygować się zechcecie.

Redakcya Kuryerki przyjmuje w Nowéj Księgarni wszelkie artykuły humorystyczne zgadzające się z duchem i dążnością niniejszego pisma, a na żądanie takowe opłaca.

Wszelkie doniesienia przyjmują się za opłatą gr. od wiersza, w Nowéj Księgarni.

Osoby nie chcące same odbierać numerów Kuryer w Nowéj Księgarni, mogą sobie odbierać w domu, ale to dołożą złoty kwartalnie.